

Nie chodź tą ulicą – Joanna Rawik

Gdzie szkła podnoszą przy gwarnych stolikach

Gdzie dymem dławi się nocna muzyka

Gdzie piją zdrowie, bo chorzy na nicość

Tam nie chodź! nie chodź tą ulicą

Gdzie wszystko jedno, kto dzisiaj postawi

Gdy jest ów ogień co wewnątrz im trawi

Bo tu przychodzą i głody swe sycą

Tam nie chodź! nie chodź tą ulicą

Jeszcze bawi Cię świat

Jaki jest pełen świeżej zieleni

Jeszcze nie liczysz strat

Jeszcze łez nie potrafisz docenić

Jeszcze wszystko dla Ciebie

Takie proste jak miłość

Która jeszcze nie przyszła

Której jeszcze nie było

Jeszcze wszystko przed Tobą

Wielkie szczęście i ból

Musisz przyjąć na siebie każdą z tych ról

Jeszcze bawi Cię wiatr ciepły wiatr

Co gałęzie ugina

Jeszcze w dłoń chwytasz kwiat

Biały kwiat i we włosy go wpinasz

Jeszcze bawi cię świat jaki jest

W szkłe miast odbija się Twoja uroda

Co czas jej ujmie, to miasto jej doda

Tu targ na wszystko, co ręce uchwycą

Tam nie chodź! nie chodź tą ulicą

Gdzie myśl ze słowem nie chodzi bliźniaczo

Gdzie śmiech nie cieszy lecz zmusza do płaczu

Czyś wart coś dla nich

Wnet w złoto przeliczą

Tam nie chodź! nie chodź!

Nie chodź tą ulicą

Jeszcze bawi Cię świat

Jaki jest pełen świeżej zieleni

Jeszcze nie liczysz strat
Jeszcze łez nie potrafisz docenić
Jeszcze wszystko dla Ciebie
Takie proste jak miłość
Która jeszcze nie przyszła
Której jeszcze nie było
Jeszcze wszystko przed Tobą
Wielkie szczęście i ból
Musisz przyjąć na siebie
Każdą z tych ról
Jeszcze bawi Cię wiatr
Ciepły wiatr co gałęzie ugina
Jeszcze w dłoń chwytasz kwiat
Biały kwiat i we włosy go wpinasz
Jeszcze bawi cię świat jaki jest
Jaki jest!!!



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych